

# Głos Św. Mikołaja

M I E S I Ę C Z N I K P A R A F I A L N Y

\* Parafia p.w. św. Mikołaja w Świebodzicach \* nr 11(109) \* listopad 2025 \*

## Życie ludzkie zmienia się, ale się nie kończy...

Przeżywamy miesiąc listopad poświęcony modlitwie za zmarłych. Codziennie odprawiane są modlitwy w ich intencji, sprawowane msze św., czytane wspominki a wszystko po to, aby wypełnić Boże przykazanie miłości do bliźniego, aby i oni cieszyli się wiecznością z Bogiem. Jest to też wyraz naszej głębokiej wiary w zmartwychwstanie.

Przy tym pobożnym zwyczaju i tradycji, próbuje się zatrzeć dzisiaj sens i właściwe rozumienie tego miesiąca. Nie rzadko przechodząc cmentarzem widać piękne, drogie pomniki, wspaniałe kolorowe kwiaty, czy duże znicze. Przed Wszystkimi Świętymi pastuje i poleruje pomniki, po to, by następnego dnia stanąć przy grobie i pokazać innym, że pamiętam o moich zmarłych. Są też tacy, którzy nie odczuwają tego święta w ten sposób, ponieważ dla nich ten zwyczaj jest praktykowany częściej w roku niż raz. Przychodzą, modlą się, dbają o to częściej.

Uroczystość Wszystkich Świętych każe nam uświadomić sobie, że potrzebna jest modlitwa za zmarłych,



nie jeden dzień w roku czy tydzień, lecz przez cały rok. Bowiemy wierzymy, że człowiek po śmierci nadal żyje. Wierzymy w zmartwychwstanie ciała, życie wieczne – to, co powtarzamy w Wyznaniu wiary. Lecz są niedowiarkowie a nawet przeciwnicy tego, że człowiek żyje po śmierci. Miniony wiek XX chciał wszczepić w nas pogląd, że człowiek to zwierzę, które żyje, umiera i przestaje istnieć. Nie ma żadnego innego życia, nie ma zmartwychwstania. Jest grób, płacz i bezsens ludzkiego życia. Do Jezusa też przyszli saduceusze, którzy również twierdzili, że *(cd. na str. 3)*

## WOŁANIE ZIEMI

Cmentarz. Należy tak samo do świata człowieka jak dom, warsztat pracy i świątynia. Nazywa się go niekiedy miejscem rozstania, lecz niesłusznie. Miejscem rozstania jest dom, cmentarz jest miejscem spotkania ze zmarłymi. Zmarli stają się tutaj naszymi prawdziwymi przodkami – tymi, którzy dla nas budowali nasze wsie, miasta, uprawiali pola. Idąc na cmentarz, po-

wracamy do tych, którzy byli. Każdy ma swój grób. (...) Człowiek jest istotą dziedziczącą. Dziedziczenie jest formą wzajemności. Stajemy nad grobem. Tu spoczywa żołnierz poległy za ojczyznę. Tu spoczywa ojciec licznej rodziny. Tu jest grób nauczyciela – wychowawcy wielu pokoleń. To małe, przedwcześnie zmarłe dziecko, było nadzieją rodziców. Umarli mówią, stanowią

jakieś mniej lub bardziej określone zobowiązanie. To więże. Niekiedy umarli zobowiązują mocniej niż żywi. (...) Nie można jednak zapomnieć o tragedii. Cmentarz jest mimo wszystko miejscem tragicznym. Tu dotyka człowieka żal i rozpacz po stracie najbliższych. Cmentarz głosi klęskę gospodarowania – zadomowienia, fiasko przy – wiązania do ziemi.

(ks. Józef Tischner, Filozofia dramatu)

Listopad przywołuje klimat zadumy i zamyślenia, kiedy *(cd. na str. 4)*



**Dzieci I komunijne uczestniczyły w nabożeństwach różańcowych**



**NASZE REMONTY**

## Życie ludzkie zmienia się, ale się nie kończy...

(*cd. ze str. 1*) nie ma zmartwychwstania i naśmiewali się i drwili z Niego opowiadając mu historię kobiety i jej mężów. Chcieli Jezusa postawić w trudnej sytuacji, lecz on przejrzał ich myśli i powiedział, że nawet Mojżesz mówi o zmartwychwstaniu, w którego saduceusze wierzyli: Bóg nie jest Bogiem umarłych lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją. To rzeczywistość naszego istnienia. Czytamy w Liturgii pogrzebowej: życie ludzkie zmienia się, ale się nie kończy. Dlaczego chrześcijanie płaczą, rozpaczają na pogrzebie? Czy wierzą w to, że ten zmarły nadal żyje?

Nie tylko w ich pamięci, nie w opowiadaniach i wspomnieniach, nie w albumach czy na płytach DVD z uroczystości rodzinnych, ale rzeczywistość on żyje, żyje bez cierpienia, bez bólu, bez niesprawiedliwości i wyzysku, bez lęku o jutro i troski o przyszłość. Żyje na zawsze i naprawdę. Łzę należy otrzeć, spojrzeć w górę gdzie przebywa Chrystus a nie patrzeć w dół, historię i przeszłość. Chrześcijanin żyje wiarą, żyje życiem przyszłym. Nie może swojej całej uwagi skupić na tym, co jest tutaj. To może nas przytłoczyć i ciężać tak bardzo, że można popaść w zwątpienie,

beznadzieję, załamać się i stać się wątpiącym, a na końcu niewierzącym.

Takiemu załamanemu człowiekowi, jest trudno pomóc. Zwątpi w lepsze życie, nie widzi sensu dalszego życia. Najbardziej może człowieka przygnębić tylko drugi człowiek, nikt inny. Przemoc, niesprawiedliwość, wyzysk i korupcja sprawia, że ludzie tracą wiarę w lepsze życie, załamują się szybko i płaczą i narzekają, na innych, na swój los, na Boga. Uwierźmy w zmartwychwstanie, w życie wieczne! Ono się nie kończy tylko zmienia! Tutaj panuje zło, tutaj króluje nienawiść, to tu szatan zbiera swe żniwo, lecz pamiętajmy ostatecznie słowo należy do życia i szczęścia, a nie do śmierci i nienawiści. Szatan został pokonany, w tym samym momencie kiedy zbuntował się przeciw Bogu, teraz próbuje złością i nienawiścią zebrać plon i zasiać w człowieku przekonanie, że nie ma Boga i zmartwychwstania.

O Twoją duszę toczy się nieustanna walka. Nie o Twoje pieniądze, złote kłamki w drzwiach czy karierę sztucznej gwiazdy, lecz o Twoją duszę. Komu ją oddasz? Uwierźmy mocno w zmartwychwstanie, w życie wieczne, bo inaczej Uroczystość Wszystkich Świętych, piękne kolorowe pomniki i pałace lampki staną się dla nas tylko jednodniową tradycją ludzi, którzy nieuchronnie zdążają do swego upadku, a na cmentarz przyszli tylko po to, by zapłakać nad swym losem i bezsenssem swego istnienia.

### Sobota, 1 listopada, Wszystkich Świętych

Oto pytanie do ciebie: kim jesteś? Może odpowiesz, wskazując na swój zawód i wykonywaną pracę: Jestem pracownikiem budowlanym, lekarzem, księgową, emerytką... Może najważniejsze dla ciebie są relacje, w jakich jesteś i odpowiesz: Jestem żoną i mamą, jestem córką, mężem, ojcem, bratem... Odpowiedzi te wiele o nas mówią, ale nie dotyczą istoty tego, kim tak naprawdę każdy z nas jest.

Dziś, w uroczystość Wszystkich Świętych, św. Jan proponuje nam do rozważenia inną, głębszą odpowiedź: „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywistość nimi jesteśmy” (1 J 3, 1). Niemal słyszymy zdumienie i podziw w jego głosie! Przecież wobec majestatu Boga jesteśmy tak mali, nie mówiąc już o tym, że jesteśmy grzesznikami. A mimo to Bóg postanowił uczynić nas swymi dziećmi. Dlaczego? Z tej prostej przyczyny, że nas miłuje. Kocha nas miłością tak wielką, tak płomienną, że wydał swojego jedyne Syna, aby pojednać nas ze sobą i uczynić swoimi dziećmi.

Nie zawsze będziesz pełnić tę samą rolę, co dzisiaj. Skończysz studia i przestaniesz być studentem. Przejdiesz na emeryturę i przestaniesz być pracownikiem. Twoje relacje także będą się zmieniać. Zawsze jednak będziesz dzieckiem Bożym. To jest twoja najgłębsza tożsamość, ponieważ twój Ojciec niebieski umiłował cię i włączył do swej rodziny.

Co to ma wspólnego z uroczystością Wszystkich Świętych? Bardzo wiele! Czycimy dziś zarówno tych świętych, których imiona dobrze znamy, jak i tych nieznanych i ukrytych. Z pewnością wszyscy oni wiedzieli, że są dziećmi Bożymi, radowali się tym i prowadzili święte życie, nierzadko dokonując aktów heroizmu. Trwali w bliskości Pana, nawet gdy oznaczało to wyrzeczenie się wszystkiego, co było dla nich cenne – nawet gdy oznaczało to oddanie życia.

Kim jesteś? Dzieckiem Bożym. Jesteś umiłowany przez Chrystusa. A to znaczy, że także ty możesz starać się o świętość!

„Jezu, dziękuję Ci za to, że obdarzyłeś mnie tak wzniosłym powołaniem”.

# WOŁANIE ZIEMI

(*cd. ze str. 1*) zwyczajem lub potrzebą serca idziemy na cmentarz. To taka szczególna „ekumenia”, bo wobec śmierci i przemijania stajemy pozakonfesyjnie, pozareligijnie, stajemy z naszym życiem, które zamienia się w proch. Szukamy szaty wiary, sensu, nadziei, aby przystoiła naszą nagość wobec przemijania. To ciekawe, że właśnie na cmentarzu jesteśmy bardzo ekumeniczni w naszej ludzkiej doli, wszyscy równo zmagamy się z tym, co najbardziej przeciwne życiu – ze śmiercią.

Ksiądz Tischner mówi, że paradoksalnie cmentarz jest nie tyle miejscem rozstania, ile miejscem spotkania. Wędrujemy na mogiłę wiedzeni chęcią spotkania, które w sercu i pamięci ożywi nam zmarłego. Wydobędzie go ciepłem ludzkich więzi z mroku mogiły.

„Ziemia jest pełna niemego wołania.

skąd dochodzi głos, nie wiesz, ale wiesz, że jest on w twym sercu”. (L. A. Moczulski, Ziemia jest pełna)



Tak szczególna jest właśnie cmentarna ziemia, która cichością woła głośniejsz niż wszelkie dźwięki wydobyte z ludzkiego gardła. Ona woła siłą więzi, siłą miłości, co przekroczyła grobową deskę. Woła siłą tęsknoty, której czas nie uleczył. Ale może też wołać krzywdą, której nie da się zapomnieć, zranie-

niem, które nie chce się zagoić. Wołanie tej ziemi zobowiązuje – człowiek czuje podskórnie, że coś powinien zrobić ze swoim życiem, słysząc sercem ten głos. Może to będzie dziedziczenie – tego, co przetrwało śmierć? Może to będzie troska o to, co człowiek zostawił po sobie – dziecko, dom, rodzinę, albo myśl czy ideę? Człowiek czuje się wezwany przez ziemię do kontynuowania tego, co przetrwało śmierć.

Potrzebujemy takich spotkań nad mogiłą, która nie tyle jest miejscem rozstania, co właśnie miejscem ponownego spotkania, odzicia tego, co śmierć pochłonęła. Dziedziczenie, którego się domaga cmentarz jest formą budowania wzajemności: oni nam – my im.

Ale może być i tak, że przyjdzie nam stanąć przy mogile wroga. Pamiętamy zło, krzywdę, słowo, którymi zostaliśmy dotknięci, czujemy się zranieni. Trzeba sobie uświadomić, że jest to anty-dziedzictwo, które w wierze i przez wiarę możemy zatrzymać, którego nie powinniśmy przekazywać dalej. Trudne są spotkania, kiedy już kogoś, kto uczynił zło nie ma po stro-

## Niedziela, 2 listopada, Wszystkich Wiernych Zmarłych

W dzisiejszej Ewangelii Jezus zapewnia nas, że w domu Jego Ojca „jest mieszkań wiele” (J 14,2). Jest tam przygotowane miejsce dla każdego, kto uwierzy w Jezusa! Bóg Ojciec, który stworzył nas z miłości, chce, abyśmy trwali w niej na wieki. Gorąco pragnie zbawienia wszystkich ludzi. Dziś, we wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych, cały Kościół modli się o spełnienie jasno nam objawionej woli Bożej – aby wszystkie dusze czyśćcowe ujrzały Jezusa i ostatecznie zostały przyjęte do doskonałych radości nieba. Jak wielka nadzieja płynie stąd dla nas!

Pociechą jest dla nas również to, że miłosierdzie Ojca przekracza nasze zrozumienie. Jest On tak miłosierny, że pozwala, aby także ci, „którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie są jeszcze całkowicie oczyszczeni”, mogli oczyścić się do końca i wejść do życia wiecznego (KKK, 1030).

Bóg pragnie, abyśmy żyli w nadziei na życie wieczne dla siebie i dla naszych bliskich. Jak pisał św. Paweł: „A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego” (Rz 5,5). Nadzieja ta zakorzeniona jest w naszej wierze w miłującego, miłosiernego Boga.

Wiemy, że Jezus umarł i zmartwychwstał po to, aby każdy mógł zostać zbawiony (Rz 5,10). Ufamy więc, że Jego miłość i miłosierdzie ogarną zarówno nas, jak i naszych bliskich.

Modląc się dziś na Mszy Świętej za dusze oczyszczające się w czyśćcu, prosimy Boga, aby umocnił naszą nadzieję. Niech nam przypomina o swej odwiecznej miłości do nas i do wszystkich, którzy już odeszli. Kiedy celebrans uniesie hostię i kielich, dziękujemy Bogu za to, że posłał Jezusa, aby „każdy” mógł Go poznać i uwierzyć w Niego. On obiecał, że przygotowuje nam miejsce i zabierze nas do siebie, abyśmy byli z Nim na zawsze (J 14,3). I jest to obietnica godna wiary!

„Panie Jezu, Zbawicielu świata, w Tobie pokładam nadzieję!”.

nie ludzkiej sprawiedliwości, nie ma w zasięgu siły. Jednak umiejętność zatrzymania tego zła oznacza ufność, że w spotkaniu z Chrystusem dokonano się sprawiedliwe na miarę Boga osądzenie. Jest to nielatte spotkanie, jednak nieuniknione.

Cmentarz jest też w końcu miejscem klęski tego, co się nazywa próbą zadomowienia. Nie da się przywiązać do ziemi. Człowiek jest przez śmierć wyrwany z myślenia tylko o tym, co tu i teraz. Pochłania go ziemia, w której chciał zapaść korzenie. Niejako zdradza człowieka – próbując go ze sobą związać, tak naprawdę zamienia go w proch.

A Chrystus?

Nie usunął grobów z ziemi. Cmentarze nadal powstają, śmierć wyrwa ludzi z życia. Chrystus jednak zrobił coś więcej: przyniósł „szatę”. Kiedy człowieka dopada nagość śmierci, przemijania, mogiły, Chrystus ubiera go w szatę życia po śmierci, zakłada szatę sensu, szatę życia wiecznego – mimo przemijania, przynosi szatę wskrzeszenia z martwych – mimo mogiły. On sam stał się „szatą”, która odziewa ludzkie życie, by człowiek nie związał się z ziemią, ale okryty Nim w Nim znalazł swoje mieszkanie.

Wołam za Hiobem:

„Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje,  
na ziemi wystąpi jako ostatni.

Potem me szczątki skórą odziewe,  
i ciałem swym Boga zobaczę.”

(Hi 19, 25-26)



Witamy w naszej wspólnocie parafialnej pana Macieja Łyżniaka, który rozpoczyna posługę organisty w naszej parafii. Życzymy zdrowia, wytrwałości, Bożego błogosławieństwa, opieki Matki Bożej i św. Mikołaja.

## **Niedziela, 9 listopada, Poświęcenie Bazyliki Laterańskiej**

Bazylika św. Jana na Lateranie zawdzięcza swą nazwę wzgórz, na którym stoi. Jest ona kościołem katedralnym Rzymu poświęconym zarówno św. Janowi Chrzcicielowi jak i św. Janowi Ewangelście i stanowi symbol trwałości całego Kościoła. Poświęcona w roku 324 po Chrystusie, wkrótce po tym, jak cesarz Konstantyn położył kres prześladowaniom chrześcijan i zezwolił im na wspólne spotkania, Bazylika Laterańska przypomina nam również o wierności Boga wobec Jego ludu. Bazylika stoi na tym miejscu od ponad tysiąca siedmiuset lat jako znak, że „Pan Zastępów jest z nami, Bóg Jakuba jest dla nas obroną” (Ps 46,8).

Zastanówmy się, jak wielkie znaczenie ma ta budowla. Było to pierwsze miejsce, w którym lud Boży mógł gromadzić się publicznie i świadczyć o obecności Jezusa poprzez sprawowanie Eucharystii. Tu, podobnie jak na każdej Mszy Świętej w każdym kościele świata, sam Jezus uobecnia się pod postaciami chleba i wina, i czyni to od setek lat. Nasz Pan przychodzi w ten pokorny sposób, aby być z nami w zwyczajnych okolicznościach naszego codziennego życia. Ten niepojęty cud jest pociechą i duchową mocą dla każdego z nas – Jezus jest obecny pod osłoną prostych Postaci Eucharystycznych we wszystkich tabernakulach na świecie!

Dlatego właśnie tak projektujemy nasze kościoły, aby stanowiły przepiękną, świętą przestrzeń. Dzięki temu stają się godnym miejscem dla Jezusa i przypominają nam, że On jest zawsze z nami. On mieszka pośród nas i codziennie nam się oddaje.

Dziś podziękujemy Bogu za wszystkie zdumiewające rzeczy, których dokonał. Przede wszystkim jednak radujemy się z Jego stałej, wiernej obecności wśród nas. I otwierajmy nasze serca na przyjęcie i adorację Jego obecności w Eucharystii.

„Dziękuję Ci, Jezu, za dar Twojego Ciała i Krwi. Ty, Panie, jesteś dla mnie obroną i nigdy mnie nie opuszczasz”.



## Matka Boża Stażniczka Wiary z Barda odwiedziła nasz dekanat

### Niedziela, 16 listopada

W dzisiejszej Ewangelii Jezus ostrzega swoich uczniów. Nadejdzie czas, kiedy nie tylko pojawią się „silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza”, ale nawet wspaniała świątynia jerozolimska zostanie zniszczona (Łk 21,11.6). Wrogowie będą wtrącać ich do więzienia, krewni i przyjaciele będą ich wydawać, a niektórzy z nich będą skazani na śmierć z powodu imienia Jezusa (Łk 21,16).

A mimo to, malując tak przerażające wizje, Jezus zapewnia swoich uczniów, że nawet „włos z głowy” im nie spadnie (Łk 21,18). Jak to możliwe?

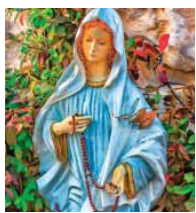
Słowa Jezusa miały i mają sens jedynie w perspektywie życia wiecznego. Jezus obiecuje, że znosząc wytrwale przeciwności i ufając Jego łasce niezależnie od tego, co nas spotyka, ocalimy swoje życie w niebie (Łk 21,19). Kiedy zakończy się nasze ziemskie życie, będziemy żyć na wieki z Bogiem.

Obietnica ta już teraz wnosi w nasze życie radość i sens, tak jak wniosła je w życie pierwszych uczniów, którzy porzucili wszystko, aby iść za Jezusem. A On poprzez zesłanie na nich Ducha Świętego w dzień Pięćdziesiątnicy, dał im udział w swoim własnym, zmartwychwstałym życiu wiecznym. Uczniowie rozumieli, że grzech i cierpienie, śmierć i pustka, nie mają już ostatniego słowa. Życie wieczne już się dla nich rozpoczęło!

Świadczą o tym z radością Apostołowie, męczennicy i wszyscy święci. Takie może być również twoje świadectwo, niezależnie od okoliczności, w jakich się znajdujesz.

Niech więc nie przeraża cię dzisiejsza Ewangelia. Już dziś możesz zaznać pociechy Ducha Świętego i radości ze zwycięstwa Jezusa. Możesz dochować wierności Bogu, ponieważ Jezus jest z tobą w każdej sytuacji. On udzieli ci wszelkich łask, jakich potrzebujesz tu i teraz, wraz z pewną i niezachwianą obietnicą życia wiecznego w niebie. Możesz zaufać Jego miłości i opiece – teraz i na wieki!

„Jezu, skoro Ty jesteś przy mnie, nie muszę bać się niczego – niezależnie od tego, co przyniesie przyszłość”.



## Do Ciebie się cały świat ucieka Przez różaniec Twej pomocy czeka... Różańcowa Dziewico Maryjo...

Nadszedł październik i przygotowaliśmy nasze różańce. Każdego dnia wraz z Siostrami i paniami Terapeutkami, Opiekunkami, Wollontariuszami kto tylko może biegniemy do kaplicy. Tam czeka nas Maryja. Lubimy się modlić na różańcu. Chłopcy prześcigają się w tym, kto będzie prowadził dziesiątkę. Jedni mówią jak potrafią, nie zawsze wyraźnie i z poprawną dykcją, inni bardziej nieśmiali zgłaszają się po dwóch. Ci najodważniejsi potrafią już sami poprowadzić nas w modlitwie. Najmłodszy przysłuchują się naszym modlitwom, przebierają koralikami, czasem się powierczą w ławce i szepczą jak potrafią Zdrowaś Maryjo... Wiemy, że nasza z serc płynąca modlitwa jest pięknym darem dla Maryi. I ona się cieszy, gdy wytrwale do Niej przychodzimy.

Przynosimy naszej Matce wszystkie sprawy i troski całego świata. Wypraszamy pokój na świecie,

modlimy się za chorych, cierpiących, za tych, którzy nas odwiedzają i dzielą się z nami sobą, ofiarując nam swój czas, różne przedmioty wspierają nas. Modlimy się za tych, którzy potrzebują naszej modlitwy.

14 października świętowaliśmy Dzień Edukacji Narodowej. Nasi Nauczyciele w szkole i w przedszkolu oraz pracownicy mogli usłyszeć w czasie pięknej akademii jak bardzo jesteśmy im wdzięczni. Już o godzinie 7.00 w naszej kaplicy uczestniczyliśmy w porannej Eucharystii, by dziękować Panu Bogu za dobrych naszych Nauczycieli i za nasze Siostry. Wypraszałyśmy dla nich zdrowie i dziękowałyśmy, że Pan Bóg przez nich nas kocha.

Nasi dwaj młodszy koledzy: Damianek i Kubuś zostali pasowani na ucznia klasy I. To było oficjalne przyjęcie ich do szkoły. Biliśmy im brawo, kiedy nałożyli na głowę piękne birety i otrzymali tyty dla



pierwszoklasisty. Gratulujemy im i życzymy z serca harmonijnego, wszechstronnego rozwoju.

opr. s. Agnieszka SSND

### **Niedziela, 23 listopada, Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata**

Co roku w Wielki Czwartek król lub królowa Anglii rozdaje dary osobom, które wyróżniły się „gorliwą służbą chrześcijańską”, zmieniając na lepsze życie swoich lokalnych społeczności.

Warto wspomnieć dziś obraz dobrego i hojnego króla, chociaż nie jest to Wielki Czwartek. Otóż dziś obchodzimy setną rocznicę ustanowienia przez papieża Piusa XI uroczystości Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata.

Zamiast koncentrować się na ziemskich władcach, skierujmy uwagę ku Temu, którego tytuł to „KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW” (Ap 19,16), którego królestwu „nie będzie końca” (Credo Nicejskie).

Jezus, nasz Król, przyszedł udzielić nam darów większych niż jakikolwiek ziemski władca. W dzisiejszej Ewangelii czytamy, jak udziela daru życia wiecznego „dobremu łotrowi”, który został wraz z Nim ukrzyżowany. Zaraz potem, konając na krzyżu, udzielił nam największego daru – wydał własne życie za zbawienie świata. Od tego momentu wciąż obdarowuje nas miłością, miłosierdziem i przebaczeniem.

Jak pisał papież Pius XI, Jezus „nie przyszedł, aby mu służyli, lecz aby sam służył” i „będąc Panem wszystkich dał siebie za przykład pokory” (Quas Primas, 20). Mamy naprawdę wspaniałego Króla!

Kiedy łotr na krzyżu poprosił Jezusa, by na niego wspomnieli, Jezus obiecał Mu: „Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju” (Łk 23,43). Pójdźmy za przykładem tego człowieka i uczcijmy naszego Króla, zawierając Mu swoje życie. Otwórzmy dłonie i przyjmijmy Jego hojne dary – miłość i przebaczenie. A przede wszystkim wychwalajmy naszego Króla za największy z Jego darów – życie wieczne!

„Panie Jezu Chryste, Ty jesteś moim Królem. Tobie zawierzam moje życie”.

# BRACIA MNIEJSI – MIŁOŚĆ, KTÓRA ZOBOWIĄDUJE

Utarło się, dość powszechnie u nas stosowane, określenie zwierząt mianem „nasi bracia mniejsi”. Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa było częścią wielkiego planu Zbawienia, który Bóg w swojej miłości przygotował względem człowieka. Idąc więc za przykładem Mesjasza, także i my powinniśmy wykazać się miłością nie tylko względem siebie, ale i naszych „braci mniejszych”, o których mówił św. Franciszek z Asyżu. Termin ten jest obecnie wykorzystywany do szerzenia idei ochrony zwierząt.

Widok lisa, kuny, sarny lub dzików spacerujących po ulicach naszych miast nikogo już nie dziwi. Zwierzęta te zamieszkują parki, zagajniki, ogrody działkowe i przyległe do miast lasy. Przyzwyczyły się do obecności ludzi i coraz lepiej funkcjonują w tym środowisku.

Jednak widok tych zwierząt spacerujących po mieście często wzbudza przerażenie i nikomu nie przychodzi raczej do głowy, aby głaskać lisa czy małego dzika. Inaczej sprawa się ma, gdy widzimy panią lub pana z małym pieskiem albo całkiem okazałym psem. Najczęściej to nasze, pełne ufności dzieci, biegną, aby je pogłaskać lub przytulić.

Często na trasach naszych spacerów, treningów czy wycieczek (pieszych, rowerowych) napotykamy bezpańskie, błąkające się psy. Jedne nie zwracają uwagi na naszą obecność, inne groźnie na nas szczerkają i biegną za nami, zmuszając nas do zawrócenia z obranej trasy. Takie zachowania spotykamy również ze strony psów, które mają właścicieli. Ci nabywają psy, bo mieszkają np. w nowo budowa-

nych, oddalonych od skupisk miejskich osiedlach. Plagą natomiast są wsie, gdzie najczęściej gospodarze nie dbają o odpowiednie zabezpieczenie swoich obejść (niezamykane bramy, dziury w ogrodzeniach, wywracające się płoty itp.).

W niedzielę, 12 października br., 46-letni kierowca ciężarówki zatrzymał się na MOP Racula Wschód, by zrobić przerwę w trasie. Postanowił pójść do pobliskiego lasu szukać grzybów. Tam zaatakowały go psy. Ciężko ranny mężczyzna (53 rany szarpane i gryzione) zadzwonił pod numer alarmowy 112 i wezwał pomoc. Natychmiast ruszyło kilka patroli policji oraz zespół pogotowia ratunkowego. Psy uciekły. Ranny mężczyzna został przetransportowany do Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze, gdzie

## Niedziela, 30 listopada

W Polsce nieodłącznym elementem przeżywania Adwentu są roraty. Wstajemy wcześnie, w ciemnościach. Idziemy do kościoła, aby poświęcić Panu nadchodzący dzień, aby powiedzieć Mu, że czuwamy wraz z Maryją, aby być gotowi na Jego przyjście – w Eucharystii, w naszej codzienności, w chwale na końcu dziejów.

Jednak w Adwencie nie chodzi tylko o podjęcie tych, a nie innych praktyk religijnych. Dzisiejsze czytania wyrwają nas z rutyny, z życia bezmyślnego, z poruszania się wciąż tą samą koleiną w przekonaniu, że tak będzie zawsze. Krótkość Adwentu przywodzi na myśl krótkość naszego życia, które zakończy się już nie obchodzeniem kolejnych świąt, ale wiecznym świętowaniem w niebie – o ile będziemy do tego przygotowani.

„Zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli” – przypomina nam św. Paweł (Rz 13,11). Czas jest krótki. Czuwajmy.

Może w ramach postanowień adwentowych warto wykonać wreszcie ten długo odkładany telefon, wyjaśnić nieporozumienie z bliską osobą, wziąć się za bary z grzechem, do którego już zdążyliśmy się przyzwyczyać, czy po prostu zacząć regularnie się modlić lub znaleźć swój sposób codziennego kontaktu ze słowem Bożym. Warto potraktować Boga bardziej na serio, niż czyniliśmy to do tej pory.

Wzywa nas do tego mocno dzisiejsza Ewangelia, która ukazuje jasno, że bardziej niż na to, co robimy, Bóg patrzy na postawę naszych serc. „Dwóch będzie na polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony” (Mt 24,40). Możemy robić to, co inni, wykonywać swoje zwyczajne obowiązki, przygotowywać się do świąt, a jednocześnie wciąż mieć w pamięci Tego, na którego czekamy.

W dawnej Polsce podczas rorat kolejno przedstawiciele wszystkich stanów – król, prymas, senator, ziemianin, rycerz, mieszczanin i chłop – stawiali na ołtarzu zapaloną świecę ze słowami: „Jestem gotowy na sąd Boży”. Teraz jest czas, by zdecydować, czy poprzestaniemy na rutynowym przeżywaniu Adwentu, czy rzeczywiście zapagniemy przygotować się na przyjście Pana.

„Panie, spraw, by ten Adwent przybliżył mnie do Ciebie i przygotował na Twoje przyjście”.

przeszedł kilka poważnych operacji (m.in. amputowano mu nogi). W środę rano, 15 października, mężczyzna zmarł.

Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze zatrzymała 53-letniego mężczyznę – właściciela psów, które pogryzły 46-letniego kierowcę.

Takich skrajnie tragicznych informacji na szczęście nie ma dużo. Znacznie więcej jest komunikatów o pogryzieniach przez psy. W 2024 r. psy w Polsce pogryzły ludzi niemal 27 tysięcy razy – ponad 70 osób dziennie! Pamiętajcie: odpowiedzialność za te wypadki spada na właścicieli. Pogryzione zostają przypadkowe osoby – turyści, rowerzyści, ufne dzieciaki. Pogryzione, a nawet zagryzione, zostają inne psy, z którymi ich właściciel wyszedł na spacer, często sam stając się ofiarą agresywnych czworonogów.

Jakże często, kierowani współczuciem, próbujemy pomóc potrąconemu przez auto psu, nie zdając sobie sprawy, że za chwilę i my będziemy potrzebować pomocy, bo w rannym zwierzaku uwolniła się agresja. Psy atakują ludzi z powodu strachu, bólu lub lęku, a także w obronie terytorium, zasobów (jak jedzenie czy zabawki) lub rodziny. Inne przyczyny agresywnych zachowań to nieodpowiednie wychowanie, brak socjalizacji, złe doświadczenia z przeszłości (np. bicie) lub choroby.

W Polsce mieszka około 7,5 miliona psów, a ich liczba systematycznie rośnie. Pobudki, jakie skłaniają człowieka do nabycia psa, mogą być bardzo różnorodne i nie zawsze właściwe. Te najczęściej występujące to: samotność, zachcianka, moda, prestiż, bezpieczeństwo.

Decyzja o przyjęciu nowego domownika zmusza do podjęcia konkretnego wyboru. Najważniejsze jest, aby wybrać taką rasę, która będzie odpowiadać upodobaniom, możliwościom oraz warunkom panującym w domu przyszłego wla-

ściciela. Posiadanie psa – niezależnie od rasy – wiąże się z ogromną odpowiedzialnością.

Powodów, dla których człowiek decyduje się na zakup psa, jest naprawdę wiele, a każdy z nich pełni jakąś rolę w wyborze. Istotne jest jednak to, aby przed podjęciem decyzji odpowiednio uporządkować wszystkie kryteria. Kierowanie się niewłaściwymi przy doborze rasy może okazać się fatalne w skutkach.

W dużych miastach dominują rasy miniaturowe (shih tzu, york, mops, chihuahua, maltańczyk), natomiast na wsiach i w przedmieściach wciąż królują owczarki i labradory. Warto wspomnieć o modzie na posiadanie pitbulli i amstaffów, które zdecydowanie wymagają odpowiedzialnego właściciela!

Zauważamy, że nasze wybory stają się coraz bardziej świadome – szukamy psów, które będą pasować do stylu życia, warunków mieszkalnych i... zdjęć w mediach społecznościowych.

Niestety, jest też niemała grupa okazjonalnych posiadaczy czworonogów. Sprawili sobie pieska, bo tak chciała córeczka. W telewizji spodobał się piesek – i my też będziemy mieli takiego. Sąsiad kupił sobie pieska – i my też będziemy mieli. Po pierwszych domowych kłótniach, kto ma wyprowadzić pieska w deszczowy dzień, kto ma po nim posprzątać, dlaczego pogryzł drogie słuchawki, gdzie go zostawić, bo chcemy jechać na Majorkę itd., piesek ląduje przywiązany do drzewa w lesie 30 km od domu lub zostaje porzucony na stacji paliw. Dla sąsiadów i rodziny przygotowana jest wersja o ucieczce pieska.

Według danych Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami (TOZ)



w miesiącach letnich liczba porzuconych zwierząt domowych zwiększa się o 30%, a jednym z wybieranych miejsc jest płot schroniska. Tam psu będzie najbliżej do nowego domu.

Z raportu Głównego Lekarza Weterynarii za 2023 rok wynika, że w polskich schroniskach przebywało 81 778 psów oraz 35 391 kotów. Z danych organizacji prozwierzęcych możemy wyczytać, że w Polsce żyje około 950 tysięcy bezdomnych psów i kotów, co stanowi około 8 proc. wszystkich zwierząt towarzyszących. Pamiętajmy, że pozostawione same sobie są skazane na śmierć lub mogą być zagrożeniem dla zdrowia i życia ludzkiego. W kontaktach z „braćmi mniejszymi” należy pamiętać przede wszystkim o własnym bezpieczeństwie.

„Teraz jesteś dla mnie tylko małym chłopcem, podobnym do stu tysięcy małych chłopców. Nie potrzebuję ciebie. I ty mnie nie potrzebujesz. Jestem dla ciebie tylko lisem, podobnym do stu tysięcy innych lisów. Lecz jeżeli mnie oswoisz, będziemy się nawzajem potrzebować. Będziesz dla mnie jedyny na świecie. I ja będę dla ciebie jedyny na świecie.” (Antoine de Saint-Exupéry, „Mały Książę”).

Zacytowany fragment z „Małego Księcia” niesie przesłanie: ludzie zawsze powinni pozostawać odpowiedzialni za to, co sami oswoili.

Ryszard Stochła

źródło: [biblioteka.kijowski.pl](http://biblioteka.kijowski.pl),  
[www.infowet.pl](http://www.infowet.pl), [www.rmfm24.pl](http://www.rmfm24.pl),  
[pieskiesprawy.pl](http://pieskiesprawy.pl), [petto.com.pl](http://petto.com.pl),  
[bezpprawnik.pl](http://bezpprawnik.pl)

# Intencje mszalne w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Świebodzicach

## **SOBOTA 1.11.2025 r.**

7<sup>00</sup> Za dusze w czyścicu cierpiące

9<sup>00</sup> + Władysławę (k) Kosińską (6 r.śm.)

9<sup>00</sup> + Michał Grochowicz i zm. rodziców: Henryk,  
+ Wiktoria Lis

10<sup>30</sup> W int. wiadomej Panu Bogu

13<sup>00</sup> Na cmentarzu; W int. zmarłych

## **NIEDZIELA 2.11.2025 r.**

7<sup>30</sup> + Rodziców; + Grażyna, + Michał Wołoch,

+ Irena + Jan Hawryluk

9<sup>00</sup> Za dusze w czyścicu cierpiące

10<sup>30</sup> + Jadwiga Suproń (1 r.śm.), + Władysław

Suproń płk. Armii Krajowej (13 r. śm.)

12<sup>00</sup> W int. zm. członków Róż Różańcowych,

Bractwa św. Józefa, Rady Parafialnej oraz członków  
Towarzystwa Przyjaciół Świdnickiego Seminarium  
Duchownego (od R.R. i RP)

12<sup>00</sup> + Z rodz. Żebryków; Rodzice: + Jan + Emilia,  
siostry; + Janina (6r.śm.), + Maria i zm. z rodziny  
Hołowienko, Fidorowiczów

18<sup>00</sup> Za dusze w czyścicu cierpiące

## **PONIEDZIAŁEK 3.11.2025 r.**

7<sup>00</sup> Za dusze w czyścicu cierpiące

9<sup>00</sup> W int. zm. z rodziny: Laskowskich i Sagan

18<sup>00</sup> + Irena, + Jan Kerlin

## **WTOREK 4.11.2025 r.**

7<sup>00</sup> Za dusze w czyścicu cierpiące

9<sup>00</sup> + Jarosław, + Stanisław o dar nieba

18<sup>00</sup> Dziękczynna w int. Macieja i Agnieszki o rozwią-  
zanie trudnych spraw z prośbą o błóg. Boże i opiekę MB

## **ŚRODA 5.11.2025 r.**

7<sup>00</sup> Za dusze w czyścicu cierpiące

9<sup>00</sup> + Krzysztof, + Jan, + Janina, + Wacław

18<sup>00</sup> + Bogusława (k) Karasiewicz

## **CZWARTEK 6.11.2025 r.**

7<sup>00</sup> Za dusze w czyścicu cierpiące

9<sup>00</sup> + Czesława Sobieszcząńska (od uczest. pogrzebu)

18<sup>00</sup> + Zuzanna, + Antoni Sobieccy

## **PIĄTEK 7.11.2025 r.**

7<sup>00</sup> Za dusze w czyścicu cierpiące

9<sup>00</sup> Rodzice; + Janina, + Kazimierz Wojdat, mąż + Józef

18<sup>00</sup> + Danuta Sosik (z ok. urodzin za życia o łaskę  
nieba)

## **SOBOTA 8.11.2025 r.**

7<sup>00</sup> Za dusze w czyścicu cierpiące

9<sup>00</sup> + Danuta Mendelewska (1r.śm.) i zm. z rodziny

Mendelewskich

18<sup>00</sup> Brat + Tadeusz (10r.śm.), Syn + Robert oraz

+ Michalina, + Kazimierz Bujarscy, + Janina, + Leon  
Bąclawek

18<sup>00</sup> + Renata, + Edmund

## **NIEDZIELA 9.11.2025 r.**

7<sup>30</sup> + Stanisław Brzozowski (od uczesz. pogrzebu)

9<sup>00</sup> + Zdzisław Pisula (17r.śm.)

10<sup>30</sup> + Hieronim Wróblewicz

12<sup>00</sup> + Zmarłych z rodziny Małek, Zając + Elżbieta  
Sławska – w 2 m-c po śmierci

18<sup>00</sup> Za dusze w czyścicu cierpiące

## **PONIEDZIAŁEK 10.11.2025 r.**

7<sup>00</sup>

9<sup>00</sup> + Paweł Prusiński

18<sup>00</sup> + Paweł Prusiński (int. od rodziny Paprotnych  
z Myszkowa)

## **WTOREK 11.11.2025 r.**

7<sup>30</sup>

9<sup>00</sup> + Maria, + Stanisław (17r.śm.) JAROSZ

12<sup>00</sup> W intencji Ojczyzny

18<sup>00</sup> + Maria, + Henryk Jacaszek i za dusze  
w czyścicu cierpiące

## **ŚRODA 12.11.2025 r.**

7<sup>00</sup>

9<sup>00</sup>

18<sup>00</sup>

## **CZWARTEK 13.11.2025 r.**

7<sup>00</sup> + Jadwiga Wyskowska (31r.śm.) prosząc,  
aby Bóg obdarzył ją chwałą świętych w niebie

9<sup>00</sup>

18<sup>00</sup> Msza św. w int. Eli

## **PIĄTEK 14.11.2025 r.**

7<sup>00</sup>

9<sup>00</sup> + Czesław PROĆ (9 r.śm.) Rodzice: + Rozalia,

+ Józef + rodzeństwo (int. od żony)

18<sup>00</sup> + Janina, + Jan, + Jerzy, + Adam, + Andrzej

RADLIŃSCY

## **SOBOTA 15.11.2025 r.**

7<sup>00</sup> + Maria Leszczyszyn (od uczestników pogrzebu)

9<sup>00</sup> Rodzice: + Bolesława (k), + Jerzy, Bracia:

+ Andrzej, + Zbigniew Ołdakowscy

18<sup>00</sup> + Bernard, + Włodek, + Wanda, + Ewa,

+ Tomasz, + Jan, + Anna i zm. z rodziny

## **NIEDZIELA 16.11.2025 r.**

7<sup>30</sup> + Helena Płowucha (od uczeszt. pogrzebu)

9<sup>00</sup> + Leszek Karczmarz (5r. śm.)

10<sup>30</sup> + Maria Książopolska (5r.śm.) jej synowe

+ Piotr, + Robert i za + Iwonę

12<sup>00</sup> + Janina, + Henryk, + Kazimierz, + Michał

Łyskawa-Cieloch

18<sup>00</sup> Rodzice; + Henryka (k), + Stanisław (m)

Frączek, mąż + Janusz Poprawa, brat + Henryk

Frączek i zm. z rodziny Frączek i za dusze

w czyścicu cierpiące

**PONIEDZIAŁEK 17.11.2025 r.**7<sup>00</sup> + Ireneusz Mostowski (od uczestników pogrzebu)9<sup>00</sup>18<sup>00</sup> + Tadeusz Piwko (26r.śm) i zm. jego rodziców**WTOREK 18.11.2025 r.**7<sup>00</sup> + Anna, + Łucja Czepiek9<sup>00</sup>18<sup>00</sup>**ŚRODA 19.11.2025 r.**7<sup>00</sup> + Zbigniew Zaradny (od uczestników pogrzebu)9<sup>00</sup>18<sup>00</sup>**CZWARTEK 20.11.2025 r.**7<sup>00</sup> + Regina Wiej (od uczestników pogrzebu)9<sup>00</sup>18<sup>00</sup> Dziękczynna w 11 rocz. Odnowy w Duchu św.**PIĄTEK 21.11.2025 r.**7<sup>00</sup> + Andrzej Nejman (od uczestników pogrzebu)9<sup>00</sup>18<sup>00</sup> + Janusz Kusek**SOBOTA 22.11.2025 r.**7<sup>00</sup> + Anna Bogdańska (od uczestników pogrzebu)9<sup>00</sup>18<sup>00</sup> + Czesława (k) Misztal (22 r.śm.)18<sup>00</sup> + Anna Kastelik (2r.śm.) zm. rodziców:

+ Czesław, + Janina Rutkowsy (od p. Marii)

**NIEDZIELA 23.11.2025 r.**7<sup>30</sup> + Halina, + Zenobiusz Cieślak9<sup>00</sup> + Andrzej Olender, + Krystyna, + Władysław

Kupiec

10<sup>30</sup> Syn + Zdzisław (28 r. śm.), Mąż + Zygmunt,

Teściowie; + Kazimierz, + Wiktoria

12<sup>00</sup> + Janusz Swoboda18<sup>00</sup> + Józef Falkiewicz**PONIEDZIAŁEK 24.11.2025 r.**7<sup>00</sup>9<sup>00</sup>18<sup>00</sup> + Leokadia, + Eugeniusz Grzegorzak**WTOREK 25.11.2025 r.**7<sup>00</sup> + Władysław Dobosz (1 greg)9<sup>00</sup> + Krystyna, Władysław Cieślak18<sup>00</sup>**ŚRODA 26.11.2025 r.**7<sup>00</sup> + Władysław Dobosz (2 greg)9<sup>00</sup>18<sup>00</sup>**CZWARTEK 27.11.2025 r.**7<sup>00</sup> + Władysław Dobosz (3 greg)9<sup>00</sup> + Leopold Grabaliński18<sup>00</sup> + Leokadia Ligenza (2r.śm.) (od synów Kornelusza i Marcina)**PIĄTEK 28.11.2025 r.**7<sup>00</sup> + Władysław Dobosz (4 greg)9<sup>00</sup>18<sup>00</sup>**SOBOTA 29.11.2025 r.**7<sup>00</sup> + Władysław Dobosz (5 greg)9<sup>00</sup> + Alina, + Stanisław Walczak18<sup>00</sup> + Władysław Kościelski i za dusze w czyścju cierpiące**NIEDZIELA 30.11.2025 r.**7<sup>30</sup> + Władysław Dobosz (6 greg)9<sup>00</sup> + Roman Zygart (7r.śm.)10<sup>30</sup> + Andrzej Szczepankowski (4r.śm.)12<sup>00</sup> + Witold, + Irena Wilczyński12<sup>00</sup> + Andrzej Czarnik (16 r.śm.)18<sup>00</sup> Msza św. dzięk, z ok. 70-tej rocz. urodzin Alicji Wołoszyn z prośbą o zdrowie i błog. Boże i opiekę MB

# IMIENINY KS. MICHAŁA



## Sakrament Chrztu św. przyjęli:

Oliwer Bartłomiej Pułaniak,  
19.10.2025 r.



## Małżeństwo zawarli:

Łukasz Paweł Dolecki  
i Ewelina Pędziwilk, 4.10.2025 r.



Filip Mieszko Brzeziak i Justyna Matylda  
Stankiewicz, 11.10.2025 r.

## Bramę wieczności przekroczyli:

+ Paweł Prusiński, zm.  
15.09.2025 r., przeżył 54 lata  
+ Elżbieta Halina Zawadzka,  
zm. 1.10.2025 r., przeżyła 69 lat  
+ Czesława Kazimiera  
Sobieszcańska, zm. 5.10.2025 r.,  
przeżyła 82 lata  
+ Maria Bożena Leszczyszyn,  
zm. 13.10.2025 r., przeżyła 77 lat  
+ Stanisław Brzozowski, zm. 7.10.2025 r.,  
przeżył 72 lata  
+ Regina Henryka Wiej, zm. 17.10.2025 r.,  
przeżyła 77 lat  
+ Helena Płowucha, zm. 16.10.2025 r.,  
przeżyła 87 lat  
+ Ireneusz Paweł Mostowski,  
zm. 16.10.2025 r., przeżył 73 lata  
+ Zbigniew Andrzej Zaradny,  
zm. 20.10.2025 r., przeżył 66 lat  
+ Andrzej Mirosław Nejman,  
zm. 20.10.2025 r., przeżył 64 lata  
+ Anna Bogdańska, zm. 18.10.2025 r.,  
przeżyła 90 lat





20-23 XI 2025

# REKOLEKCJE DIECEZJALNE

*Jest Nadzieja, która zawieść nie może,  
dlatego jeśli chcesz...*

20  
XI

**Dzień dla księży**  
(Bardo)

21  
XI

**Dzień dla sióstr  
zakonnych** (Bardo)

22  
XI

**Dzień dla młodzieży**  
(Ząbkowice Śląskie)

23  
XI

**Dzień dla dorosłych**  
(Ząbkowice Śląskie)



**Głoszący:**  
ks. Łukasz Płata

Szczegóły i zapisy:  
[www.mocewangelii.pl](http://www.mocewangelii.pl)



### Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Mikołaja

pl. Kościelny 2, 58-160 Świebodzice  
tel. 74 854 44 15

Nr konta: 69 1500 1764 1217 6006 1271 0000

**Proboszcz:** ks. Józef Siemasz

**Wikariusz:** ks. Michał Gibek

[www.swmikołajswiebodzice.pl](http://www.swmikołajswiebodzice.pl)

#### Redakcja:

ks. Józef Siemasz, ks. Michał Gibek,  
Grażyna Gorska-Kubas, Elwira Kirklo-Rusek,  
Agnieszka Pelc

**Opracowanie graficzne winiety:** Stanisław Gołdyn

**DTP:** Stanisław Mróz

*Tekstów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca,  
zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania redakcyjnego tekstów.  
Za treść listów, reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności*

### Kancelaria parafialna czynna:

wtorek w godz. 16<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>, czwartek w godz. 16<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>,  
sobota w godz. 10<sup>00</sup>-12<sup>00</sup>

### Msze św.:

- niedziela i uroczystości: 7<sup>30</sup>, 9<sup>00</sup>, 10<sup>30</sup> (z udziałem dzieci),  
12<sup>00</sup> (suma), 18<sup>00</sup> (z udziałem młodzieży)
- dni powszednie: 7<sup>00</sup>, 9<sup>00</sup>, 18<sup>00</sup>
- dla małżeństw obchodzących jubileusz sakramentu  
małżeństwa: ostatnia niedziela miesiąca godz. 12<sup>00</sup>

### Spowiedź św.:

- od poniedziałku do soboty od godz. 6<sup>45</sup>, 8<sup>45</sup>, 18<sup>00</sup>
- niedziela i uroczystości: podczas wszystkich Mszy św.
- I piątek miesiąca w godz. 8<sup>30</sup>-9<sup>00</sup> i 17<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

### Sakrament chrztu św.:

I i III niedziela miesiąca o godz. 12<sup>00</sup>

### Adoracja Najświętszego Sakramentu:

- I niedziela miesiąca: po każdej Mszy św.
- I piątek miesiąca: rozpoczęcie całonocnej adoracji w ciszy  
po wieczornej Mszy św., zakończenie o godz. 9<sup>00</sup> w sobotę
- w każdy poniedziałek po wieczornej Mszy św. godzinna adoracja